

Informacja

Strona znajduje się w archiwum.



"WNUCZEK" WPADŁ NA POCZCIE

Data publikacji 12.01.2010

Niezwykła czujność, profesjonalizm zawodowy i ludzka wrażliwość urzędniczki pocztowej oraz jej współpracowników udaremniły wyłudzenie 10 tys. zł od starszej kobiety oraz pozwoliły na zatrzymanie dwóch sprawców przestępstwa zwanego potocznie oszustwem „na wnuczka”. Jeden z nich znajduje się już w areszcie, gdzie spędzi najbliższe 3 miesiące. Obaj odpowiedzą za usiłowanie dokonania oszustwa.

Tym razem policjanci zostali zaalarmowani przez pracowników poczty i wezwani na interwencję do jednego z urzędów. To właśnie tam, pani obsługująca petentów w jednym z okienek wykazała się rewelacyjną czujnością, a następnie zaangażowała się wspólnie z koleżankami i kolegami z pracy w ustalenie szczegółów sprawy i tym oto sposobem nie doszło do wypłaty 10 tysięcy złotych oszustom.

Funkcjonariusze, którzy pojechali na pocztę na miejscu zastali ujętego przez pracowników 21-letniego Pawła F. Od razu też ustalili okoliczności i szczegóły całego zajścia. Z relacji pocztowców wynikało, że do okienka zgłosił się mężczyzna, który chciał odebrać pieniądze z przekazu pocztowego. Chodziło o 10 tysięcy złotych. Czujna pracownica postanowiła sprawdzić dokładnie, czy 21-latek jest uprawniony do odbioru takiej gotówki. Kilka drobniaków wydało się jej podejrzanych. Skonsultowała się ze swoją kierowniczką i wspólnie z innymi koleżankami i kolegami przeprowadzili swoje własne małe „śledztwo”. Skontaktowali się telefonicznie z nadawcą pieniędzy. Była to starsza pani, która potwierdziła nadanie 10 tysięcy złotych na to nazwisko. Miał to być znajomy jej krewnej. W tym momencie dla pocztowców wszystko okazało się jasne. Wstrzymali wypłatę gotówki i natychmiast wezwali Policję.

Resztą zajęli się już mundurowi. Podjęte przez nich czynności dowiodły, że 21-letni Paweł F. nie działał sam. Poszedł na pocztę po odbiór pieniędzy, w zamian za co miał dostać około 100 złotych. Kryminalni od razu podjęli czynności, które miały na celu ustalenie z kim zatrzymany współpracował i jak doszło do całego wyłudzenia. Bardzo szybko policjanci wykonali wszelkie ustalenia i przeprowadzili czynności operacyjne, które zaowocowały zatrzymaniem po upływie niespełna dwóch dni, 23-letniego Radosława M., który wspólnie z Pawłem F. usiłowali dokonać oszustwa. Jak ustalili policjanci ofiarą oszustów padła starsza kobieta, mieszkanka Elbląga.

Obaj mężczyźni usłyszeli zarzuty. Radosław M. ma już na swoim koncie inne oszustwa. Na wniosek prokuratury sąd zastosował wobec niego tymczasowy areszt na okres 3 miesięcy.

(źródło: KSP)